

Sygn. akt V Ca 1349/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Oskar Rudziński (spr.)
Sędziowie:	SSO Aleksandra Łączyńska-Mendakiewicz SSR del. Iwona Lizakowska - Bytof
Protokolant:	protokolant Iwona Szczygieł

po rozpoznaniu w dniu 7 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C. (1)

przeciwko (...) Towarzystwu (...) S.A. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w W.

z dnia 12 kwietnia 2016 r., sygn. akt II C 28/15

oddala apelację.

Sygn. akt **V Ca 1349/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 7 stycznia 2015r. powód A. C. (1) reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 10.213,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 7 lutego 2013r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (obecnie (...) Towarzystwo (...) S.A. (...) w W.) w odpowiedzi na pozew z dnia 26 maja 2015r. wniósł o oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 12 kwietnia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w W. oddalił powództwo w całości.

Podstawą wydania powyższego rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i rozważania:

Powód w dniu 20 listopada 2000 r. zawarł z pozwanym dwie Umowy Ubezpieczenia na Życie z Funduszami Inwestycyjnymi o nr (...) oraz o nr (...), których integralną część stanowiły Ogólne Warunki Ubezpieczenia na Życie z Funduszami Inwestycyjnymi (...) Przedmiotowe umowy zostały rozwiązane z dniem 6 lutego 2013r.

Pozwany rozliczył polisę nr (...), wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy tj. na dzień 6 lutego 2013r. wartość umowy wynosiła 13 437,24 zł. Wartość Wykupu wyniosła kwotę 8218,88 zł. Pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 5218,36 zł Natomiast suma wpłaconych składek stanowiła kwotę 32 886,52 zł. W czasie trwania umowy powód dokonywał częściowych wypłat Wartości Wykupu na łączną kwotę 27 045,58 zł.

Pozwany rozliczył również polisę nr (...), wskazując, iż na dzień rozwiązania umowy tj. na dzień 6 lutego 2013r. wartość umowy wynosiła 12 807,25 zł. Wartość Wykupu wyniosła kwotę 7812,42 zł. Pozwany pobrał opłatę likwidacyjną w wysokości 4994,83 zł Natomiast suma wpłaconych składek stanowiła kwotę 32 408,84 zł. W czasie trwania umowy powód dokonywał częściowych wypłat Wartości Wykupu na łączną kwotę 26 176,77 zł.

W dniu 28 listopada 2014r. pełnomocnik powoda wezwał pozwanego do zapłaty kwot 5218,36 zł oraz 4994,83 zł tytułem zwrotu pobranych opłat likwidacyjnych z powyższych polis – w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania, pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego, wskazując, iż zapisy przyznające pozwanemu prawo do ich pobrania kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie okolicznością bezsporną między stronami był fakt zawarcia i rozwiązania łączących strony umowy ubezpieczenia na życie z funduszami inwestycyjnymi, nr (...) oraz nr (...) oraz fakt wypłaty przez pozwanego ubezpieczyciela Wartości Wykupu z powyższych umów pomniejszych o opłaty likwidacyjne. Istota sporu sprowadzała się natomiast do zatrzymania przez pozwanego pozostałej części środków tytułem tych opłat.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym było, iż przedmiotowa umowa ubezpieczenia została zawarta przez przedsiębiorcę (pozwanego) z konsumentem (powodem) oraz że kwestionowane postanowienia nie zostały z powodem uzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu Rejonowego w omawianym przypadku nie budzi także wątpliwości, że wypłata Wartości Wykupu nie jest świadczeniem głównym. Wypłata Wartości Wykupu ma charakter świadczenia ubocznego. Jego celem, w zamyśle, jest zabezpieczenie interesów ubezpieczyciela, gdyby doszło do przedwczesnego, z jego punktu widzenia, zakończenia stosunku prawnego. Świadczenie takie, przewidziane na wypadek rozwiązania umowy w określonym czasie, nie może zatem zostać uznane za główny przedmiot stosunku umownego stron.

Mając zatem na uwadze powyższe, kwestionowane postanowienia podlegały kontroli pod kątem ich abuzywności.

Zdaniem Sądu Rejonowego zapis § 15 ust. 15.3 OWU zmieniony następnie § 2.4 aneksu do OWU, kształtuje obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Brak jest jednak podstaw aby przyjąć, iż naruszenie interesów konsumenta w sprawie niniejszej miało charakter rażący. Na skutek zastosowania kwestionowanego przez powoda postanowienia OWU pozwany wypłacił powodowi kwotę w łącznej wysokości 16 031,30 zł (8218,88 zł z polisy (...) z polisy (...)), pobierając opłaty likwidacyjne w wysokości odpowiednio 5218,36 zł oraz 4994,83 zł, razem 10.213,19 zł. Umowy zawarte z powodem obowiązywały przez 13 lat. W czasie trwania umowy powód dokonywał wypłaty części środków zgromadzonych na rachunku, o czym świadczy rozliczenie obu polis, z którego wynika, że powód dokonał wypłaty kwoty 27.045,58 zł z polisy (...) oraz kwoty 26 176,77 zł z polisy (...), łącznie zatem powód wypłacił w czasie trwania umowy z obu rachunków kwotę 53 222,35 zł. Powód znał treść umowy i mechanizmy nią rządzące czemu nie zaprzeczył, nie stawiając się na termin rozprawy celem przesłuchania. Co więcej obie umowy były podpisane za pośrednictwem agenta A. C. (2), która jednocześnie była wskazana jako osoba uposażona z obydwu umów. Powód

świadomie zarządzał umowami i dokonywał wypłat z rachunku obu polis w trakcie trwania umowy. Kwota, którą łącznie wypłacono powodowi z tytułu obu umów nawet przy uwzględnieniu opłat likwidacyjnych wyniesie **69 253,65 zł**, podczas gdy powód wpłacił tytułem składek kwotę **65 295,36 zł** (32 886,52 zł + 32 408,84 zł). Oznacza to, iż powód w czasie trwania obu umów „zarobił” na nich kwotę niemal 4000 zł. Ponieważ powód zdecydował się na zakończenie umowy, składając wniosek o wypłatę Wartości Wykupu, pozwana dokonała wypłaty Wartości Wykupu zgodnie z postanowienia OWU. Mimo pomniejszenia wypłaconej powodowi Wartości Wykupu obu polis o opłaty likwidacyjne w czasie 13 lat trwania obu umów odniósł na nich zysk.

Mając to wszystko na względzie, Sąd Rejonowy orzekł jak w punkcie 1. wyroku, oddalając powództwo. O kosztach procesu Sąd orzekł stosownie do art. 98 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Od powyższego orzeczenia apelację wywiódł powód zaskarżając je w całości, zarzucając naruszenie art. 385¹ k.c. Wobec tak postawionych zarzutów skarżący wniósł o zmianę wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem żaden z jej zarzutów nie okazał się trafny.

Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne.

Nie powielając zatem wywodów Sądu I instancji podkreślić należy, że co do zasady umowa ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym uważana jest za umowę ubezpieczenia, co wynika z bardzo szerokiej definicji tej umowy zawartej w art. 805 k.c. Immanentną cechą umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest wyraźne wyodrębnienie ubezpieczeniowego funduszu kapitałowego oraz jego odrębne administrowanie. W literaturze przedmiotu zdefiniowano istotne elementy takiej umowy i przedstawiono jej definicję. Opłaty likwidacyjnej nie można uznać za jedno z głównych świadczeń stron. Zawarta pomiędzy stronami umowa, nawet gdyby w ogóle nie regulowała kwestii opłaty likwidacyjnej nadal byłaby tzw. umową o polisolokate, bowiem essentialia negotii tego stosunku prawnego są inne. Głównym świadczeniem stron w przypadku umowy ubezpieczenia na życie z ubezpieczeniowym funduszem kapitałowym jest po stronie pozwanego przedsiębiorcy udzielanie ochrony ubezpieczeniowej, zaś po stronie konsumenta zapłata składki ubezpieczeniowej, fundusz jest niejako przy okazji, w związku z możliwością zaoszczędzenia dodatkowych środków na przyszłość. Twierdzenia te znajdują oddźwięk w poglądach doktryny. Powoduje to tyle, że sporne świadczenie jako świadczenie uboczne podlega ocenie przez pryzmat przepisu art. 385¹ k.c.

Jak wynika z treści art. 385¹ § 1 k.c. zakwalifikowanie konkretnego postanowienia jako klauzuli niedozwolonej wymaga łącznego spełnienia następujących przesłanek: a) oceniane postanowienie stanowi element umowy zawartej z konsumentem; b) postanowienie nie zostało z konsumentem indywidualnie uzgodnione; c) postanowienie, o ile określa główne świadczenia stron, nie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny; d) postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach niniejszej sprawy nie ulegało wątpliwości, że przystępując do umowy powód działał jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., zaś pozwany, który profesjonalnie zajmuje się działalnością ubezpieczeniową występował w umowie jako przedsiębiorca. Ponadto skarżone przez powoda postanowienia umowne związane z opłatą likwidacyjną nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione. Prawa i obowiązki stron, w szczególności w zakresie kwestionowanych przez powoda postanowień, wynikały z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Materiał dowodowy nie daje zaś żadnych podstaw do uznania, że strony prowadziły negocjacje lub by doszło do uzgodnień modyfikujących wzorce stosowane przez pozwanego. Powód podpisał jedynie standardowe druki pozwanego, akceptując zaoferowane warunki.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 13 lipca 2005 roku, I CK 832/04 w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast „działanie wbrew dobrym obyczajom” w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy trafnie uznał, że choć postanowienia dotyczące opłaty likwidacyjnej miały charakter kształtujący prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, to jednak nie naruszały w sposób rażąco jego interesów.

Przez rażące naruszenie interesów konsumenta należy bowiem rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję na jego niekorzyść praw i obowiązków wynikających z umowy, która ma charakter znaczny (por: wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015r., I CSK 611/14). Ponadto podkreślić należy, że instytucja przewidziana w art. 385¹ § 1 k.c. stanowi wyjątek od ogólnej zasady obowiązującej na gruncie prawa cywilnego, zgodnie z którą umów należy dotrzymywać. Ustawodawca ograniczył korzystanie z tego nadzwyczajnego instrumentu ochrony praw konsumenta, jedynie do sytuacji w których jego interes miał zostać naruszony w sposób rażąco. Rażące naruszenie interesów konsumenta zazwyczaj stanowi naruszenie dobrych obyczajów; nie zawsze jednak zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza te interesy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2010 r., I CSK 694/09, nie publ.).

Niewątpliwie sytuacja prawna powoda - konsumenta przedstawiałaby się dla niego korzystniej, gdyby wzorzec stosowany przez pozwaną nie zawierał spornych postanowień. Ocena ta nie jest jednak wystarczająca do sformułowania wniosku, iż klauzula poddana kontroli stanowi niedozwolone postanowienie umowne. Dostatecznej podstawy do takiej konkluzji nie stanowi sam brak równowagi między uprawnieniami i obowiązkami stron, skoro do uznania postanowienia wzorca umownego za niedozwolone konieczne jest stwierdzenie, że prowadzi ono do rażącej dysproporcji ich praw i obowiązków (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, LEX nr 1408133).

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie interesy konsumenta – powoda nie zostały naruszone w sposób rażąco. Wskazać należy, że na skutek zastosowania kwestionowanego przez powoda postanowienia OWU pozwany wypłacił powodowi około 40 % Wartości Części Bazowej Rachunku. Umowa zawarta z powodem obowiązywała przez 13 lat. Powód znał treść umowy i mechanizmy nią rządzące. Świadomie dokonał wypłaty z rachunku polisy w trakcie trwania umowy. Pobrane przez powoda kwoty nie stanowią natomiast wielkości uzasadniającej wniosek, że interesy konsumenta zostały naruszone w sposób rażąco, zwłaszcza wobec faktu, iż przez cały czas trwania umowy powód zarobił na niej około 4 000 zł.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie postanowienia łączącej strony umowy, a umożliwiające pozwanemu zatrzymanie części wpłaconych przez powoda środków nie są abuzywne, a zatem wiążą strony, co w konsekwencji musiało prowadzić do oddalenia powództwa, o czym trafnie orzekł Sąd I instancji.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach w myśl art. 98 § 1 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.